№ 45 9 LISTOPADA 1924 r. Rok VI.
Cena numeru 10 gr. Należność za przesyłkę opłacona w urzędzie pocztowym

ZIEMIA SIERADZKA

z Bogiem dla Ojczyzny

TYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY
PRZY WSPÓŁPRACOWNICTWIE KOMISJI REDAKCYJNEJ.

Adres Redakcji i Administracji: Sieradz — Telefon № 10. Skrzynka poczt. № 49.

Cena Tygodnika miesięcznie z przesyłką 40 groszy polskich.

KALENDARZYK.
9 N. Teodora
10 P. Andrzeja
11 W. Marcina
12 S. 5 Braci mm.
13 C. Stanisława Kostki
14 P. Klementyny
15 S. Leopolda.

Uroczystość św. Stanisława Kostki.

Zbliża się dzień uroczysty naszej młodzieży — uroczystość św. Stanisława Kostki, bohatera wiary i narodu — bohatera, bo nietylko jest nim człowiek piersią swoją broniący wstępu wrogowi do Ojczyzny, — nietylko przelewający krew swoją w Jej obronie, ale w jednakiej mierze i ten, który w młodym wieku umie opanować żądze spychające go do rzędu stworzeń bezrozumnych — bohaterem jest ten, kto umie przez ciernie i głogi iść nieugięcie. Takiego właśnie bohatera ma młodzież polska, w osobie św, Stanisława Kostki, którego ma uczcić. Dlatego każde stowarzyszenie młodzieży katolickiej winno w tym dniu przystąpić gromadnie do Komunji św. na swojej Mszy. Wieczorem należy urządzić Akademję ku czci św. Stanisława Kostki. W dniu 15 i 16 listopada b. r. urządza Sekretarjat Generalny we Włocławku kurs oświatowo-organizacyjny dla delegatów i delegatek stowarzyszeń młodzieży katolickiej djecezji Kujawsko-Kaliskiej. Kurs odbędzie się łącznie z uroczystością św. Stanisława Kostki.

Sekretarjat Generalny wysyła na żądanie wszelkie druki organizacyjne, instrukcje książki dla



zarządów, materjał do odczytów, i udziela informacji ustnie i piśmiennie w sprawach związkowych.

Gdybyśmy zapytali kogokolwiek, czy wie, ile jest stowarzyszeń młodzieży katolickiej na terenie Rzeczypospolitej — ilu członków zorganizowanych pod skrzydłami Naczelnej Władzy Zjednoczenia Stow. Młodzieży, nikt napewno niemógłby odpowiedzieć. W dn. 7 do 10 października odbył się w Poznaniu Zjazd Sekretarzy Generalnych z całej Polski.

Tu ze sprawozdań okazało się, że nasza Organizacja Młodzieży w całej Polsce posiada: 18 Związków diecezjalnych, 2,300 Stowarzyszeń, ze 150,000 członków. Ze sprawozdań widać było, jak w niektórych Związkach stowarzyszona młodzież z całą wrodzoną sobie energją pracuje, a starsze społeczeństwo chętnie czynnie i materjalnie stowarzyszenia wspiera.

Do pracy więc, młodzieży katolicka, do wytrwania przy swoim sztandarze, do ukochania idei stowarzyszeniowej całą duszą i sercem!

Sekretarjat Generalny dla Stow. Młodzieży na djecezji Kujawsko-Kaliską.

Zwolennikom trzeźwości narodu pod rozwagę.

Pośród mnogich innych spraw pomija się nieraz takie, które rzeczywiście zasługują na szczególną uwagę całego społeczeństwa.

Do takiej ważnej sprawy, o której się zamało mówi i pisze, należy alkoholizm. Tej nowoczesnej pladze ulegają u nas niestety liczne jednostki z wszystkich stanów, w ostatnich latach nawet młodzież dorastająca i dzieci. Chcąc temu złu zaradzić, potrzeba baczniejszej uwagi szkoły i stowarzyszeń oświatowych, aby szerzyć oświatę o alkoholu. Lecz obok tego zadania ciągle aktualnego mamy obecnie inną sposobność by okazać nasze zrozumienie dla potrzeby trzeźwości w narodzie. By tłumić zło alkoholizmu i zapobiegać jego zwrostowi, uchwalił niegdyś Sejm Ustawodawczy dość dobrą ustawę przeciw-alkoholową. Niestety przeciwnicy zwalczali ją nieustannie, i oto właśnie obecnie oczekujemy debaty sejmowej nad nowelą już przygotowaną przez komisję skarbową. Gdyby ta nowela przeszła, pozbawionoby pierwotną ustawę nieomal wszelkiej wartości. Dlatego w ostatniej chwili powinno społeczeństwo z wszystkich stron Polski skierować liczne rezolucje z podpisami do posłów przez siebie wybranych, aby sprawy nie przeoczyli ani też nie dopuścili do osłabienia dotychczasowej ustawy. Porównując ustawę i projektowaną do niej nowelę spostrzegamy następujące „poprawki", których sejm uchwalić nie powinien:

1. Głosowanie gminy decydujące o dalszem istnieniu wyszynków w gminie, zmienia się o tyle, że odtąd ma o tem rozstrzygać rada gminna. Tymczasem Rada Gminna której zależy zwykle na dochodach z wyszynku napojów alkoholowych, bodajby gdziekolwiek skorzystała z swego „prawa" zamykania wyszynków tem mniej, że w razie takiej uchwały byłaby podług noweli zobowiązana do odszkodowania, w przeciwieństwie do innych przypadków redukcji. Dotychczasowe prawo uważa się zagranicą za demokratyczne, słuszne i sprawiedliwe. Mają je Skandynawja, Holandja, Litwa, Bułgarja i inne kulturalne państwa. Tymczasem Polska chce się cofać i znieść to prawo.
2. W miejsce normy 1 lokalu z sprzedażą detaliczną lub wyszynkiem na 2500 mieszkańców powiatu proponuje komisja, aby każda gmina chociażby najmniejsza miała prawo do 1 wyszynku. Wiejskie gminy mają mieć prawo do dalszych szynków na każde rozpoczęte 2000 mieszkańców gminy, a gminy miejskie to samo prawo już za każdy rozpoczęty 1000 mieszkańców. Miasta zaś liczące ponad 30,000 mieszkańców mają mieć prawo do nieograniczonej ilości restauracyj! —Propozycje komisji są niesłusznem i niepotrzebnem ustępstwem. Zamierzonej pierwotnie redukcji możnaby atoli stopniowo dokonywać, zwłaszcza wstrzymując koncesję przy zmianie właściciela, odbierając tym, którzy dwukrotnie ustawę przekroczyli niefachowcom i t p.
3. Zakaz niedzielny większość komisji proponuje sejmowi skrócić w tym sensie, aby obowiązywał od dnia przedświątecznego godz. 15 do godz. 24 dnia świątecznego; mniejszość komisji oraz rząd domaga się ograniczenia nawet tylko na dzień świąteczny i to do godz. 14. — Tymczasem właśnie o zakaz na sobotę i niedzielę, oraz o większą energję władz domagano się zbyt często przed wojną i po wojnie. Ostatnio także J. Em. Ks. Kardynał — Prymas w piśmie do kilku księży posłów zwrócił uwagę na konieczność podtrzymania zakazu dotychczasowego. Określenie, że zakaz ma potrwać tylko do godz. 24, a nie do poniedziałku godz. 10, nasuwa niebezpieczeństwo hulatyk w nocy z niedzieli na poniedziałek i świętowania w poniedziałki.
4. Ograniczeniom ma odtąd podlegać tylko sprzedaż w kieliszkach, a nie w butelkach. Gdyby rzeczywiście skreślono ograniczenia na sprzedaż butelkową, natenczas chybiłaby celu nieomal cała ustawa.
5. Ograniczeniom mają podlegać tylko napoje zawierające od 4 % do 60 % alkoholu, a nie, jak dotąd, napoje zawierające od 2 $\frac{1}{2}$ % do 45 % alkoholu. Wprawdzie od mocniejszych trunków miałby rzekomo Skarb Państwa większy dochód, jednakże względy hygjeniczne powinny w tej sprawie decydować, a pozatem, także wzgląd na niebezpieczeństwo i ułatwianie nadużyć.
6. Wykonanie kary za pierwsze przekroczenie ustawy może być odroczone na 1 rok. — Takie odraczanie kary o rok cały byłoby najprawdopodobniej w praktyce równoznaczne z masowem umarzaniem kar, a zachętą do przekraczania ustawy!

Dziwić się trzeba, że podobno „poprawki" ustawy znalazły większość w komisji. Aby przynajmniej w sejmie nie przeszły, posyłajmy posłom piśmienne protesty ujęte mniej więcej w formę następującą:

My niżej podpisani mieszkańcy gminy . . . . . prosimy Pana Posła o energiczną obronę całej ustawy przeciw-alkoholowej, szczególnie zaś prawa o głosowaniu gmin w sprawie zamykania wyszynków, oraz zakazu niedzielnego na wyszynk napojów alkoholowych. Ponieważ ta ustawa ma dla naszego życia codziennego wielkie znaczenie dlatego oświadczamy, że na przyszłych wiecach poselskich o to pytać będziemy. Wyrażamy nadzieję, że Pan Poseł nie zawiedzie nas w zaufaniu, jakie dla Niego mamy.

Odpis wysłanych rezolucyj prosimy także dla informacji posłać do polskiej centrali przeciw-alkoholowej w Poznaniu, przy Alejach Marcinkowskiego 1.

Kongres Związku Ludowo-Narodowego.

Dnia 26 i 27 paźdz. odbył się w Warszawie Kongres Związku Lud-Narod. Rozpoczęło go nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, odprawił je i wygłosił przemówienie pos. ks. prał. Nowakowski z Warszawy. Po wyjściu z kościoła, przy ustawianiu się w pochód dopiero można się było zorjentować w ilości przybyłych. Zebrało się 8—10 tysięcy delegatów z kół Zw. L. N. z całej Polski: Górale z Tatr, Kaszubi z Pomorza, z Polesia i Kresów, z Wilna, z Wołynia, z Lwowa, krakowskich stron, Śląska, Poznańskiego, Kalisza, Łodzi. Sieradzkiego, Wieluńskiego i t. d. Najbardziej zwracali uwagę strojni w ludowe ubiory Łowiczanie, Krakusi, Górale i Ślązacy. Górnicy w uroczystych mundurach z czarnymi i czerwonymi pióropuszami u wysokich czapek przybyli z własną orkiestrą. Grupa z Sieradza i okolicy licząca około 40 osób na czele z ks. prał. Pogorzelskim i Prezesem koła p. Kołodziejskim nie posiadająca dotąd własnego sztandaru połączyła się z województwem Łódzkiem. Uformował się ogromny pochód

z 3 orkiestrami, około 30 sztandarów i mnóstwo tablic z napisami i przez plac św. Aleksandra, ulicami Bracką, Alejami Jeroz. i Nowym Światem podążył do t. zw. „Coloseum“, gdzie było miejsce obrad. Olbrzymia sala wypełniona po brzegi, około 7.000 osób na sali, sztandary z delegatami, oraz kierownictwo obrad na podwyższeniu. Zagaił obrady prezes Rady pos. Zamorski, do prezydjum zaproszono po 2 delegatów z każdego województwa, z naszego Łódzkiego zaproszono, prezydenta m. Łodzi p. Cynarskiego i ks. prał. Pogorzelskiego z Sieradza. Z pośród wybitniejszych osób posłów i polityków wzięli udział w Kongresie: Roman Dmowski, St. Głąbiński, St. Kozicki, I. Zamorski, W. Staniszhis, Zdziechowski, Wierczak, X prał. Prądzyński, prof. Rybarski, Kozłowski i inni. Dłuższe referaty wygłosili: a) Poseł Kozicki „Polityka Polska, a położenie międzynarodowe“, podnosi stałe wzmaganie się Niemiec, niezadowolenie Niemiec z utraty tylu prowincji na zachodzie i wschodzie, ich dążenie do odebrania utraconych krajów. Polska musi o tem pamiętać, skupiać się, być silną na wewnątrz i zewnątrz. Pada wniosek przyjęty gorącą burzą oklasków: Naród Polski nie pozwoli ani ruszyć piędzi ziemi swojej, ani podawać w wątpliwość swych praw do niej pokojowo usposobiony, pragnie zabezpieczenia długotrwałego pokoju. b) Poseł Głąbiński „Położenie wewnętrzne Polski i drogi naprawy“. Ustawy konstytucyjne uchwalone wśród waśni i kłótni partyjnych, praktyka wykazuje znaczne braki i potrzebę zmian, w celu większego zabezpieczenia interesów. Państwa jego całości:, Polskości i rozwoju. Konstytucja nasza wymaga reformy. Należy 1. wzmocnić władzę wykonawczą, rozszerzyć prawa Prezydenta Rzeczypospolitej, ograniczonego tylko do reprezentacji 2. Ograniczyć „nietykalność poselską“ do sali sejmowej; za przemówienia i czyny poza Sejmem poseł podlega sądom narówni jak i inni obywatele kraju. 3. Prawo wyborcze służyć powinno dojrzałym obywatelom, a więc od 25 lat życia; wybranym być może kto skończył 30 lat. 4. Ograniczyć należy liczbę posłów, do Senatu i Sejmu do właściwej potrzeby. 5. Zabezpieczyć charakter polski i narodowy Senatowi i Sejmowi przez stworzenie ustawy gwarantującej wybór polskich przedstawicieli w mniej niepolskich okręgach wyborczych. 6. Senat obecnie ograniczony aż do bezwładności winien być równorzędny w prawach z Sejmem i obdarzony władzą jak Senaty w innych krajach. Wszystkie wyliczone tu uwagi i postulaty, odczuwane przez całą dobrze myślącą Polskę przyjęto niemilknącymi oklaskami jako gorące pożądanie całego Państwa. c) Prof. R. Rybarski „Obecne położenie gospodarcze Polski“ Wszyscy wiemy, że nasze położen e gospodarcze jest ciężkie, wszyscy chcemy, by ustąpiła drożyzna, by się wzmogła produkcja. Ale dobrobytu nie zabezpieczy się ustawą, ani zarobkami przedsiębiorców, ani strejkami robotników. Wzmódz wytwórczość, pracować więcej, oszczędzać więcej — oto jedyna rada. Płody rolne nie są drogie, ale pośrednictwo, przeważnie żydowskie jest za kosztowne; tu wglądnąć należy. Przedsiębiorcy winni zapomnieć o wielkich zyskach i szybkiem bogaceniu Robotnik winien mieć wolność pracy — dłuższej czy akordowej. Nie tylko Rząd ale i społeczeństwo winny przyłożyć rękę do uzdrowienia stosunków.

Po referatach wszyscy wychodzą pochodem, by zająć swe miejsca w kondukcie pogrzebowym Henryka Sienkiewicza na Krak. Przedmieściu. Tu też się ustawili pomiędzy Królewską, a Czystą z obu stron ulicy, ze sztandarami, muzyką napisami, głowa przy głowie, jako najliczniejsza, silna, uroczyście stawająca grupa w imieniu Narodu z hasłem dla Wielkiego Pisarza.—O godz. 6 wznowiono posiedzenia w sali Muzeum Przemysłu i Handlu na Krak. Przedmieściu. Kilkunastu mówców z pośród przybyłych delegatów porusza różne zagadnienia z zakresu spraw i potrzeb państwowego i społecznego znaczenia. Kończy dzień przemówienie p. R. Dmowskiego: „Wy coście się zjechali jesteście armją, macie wysoko nieść sztandar i walczyć z wrogiem, bójcie się Polski, a nie bójcie się łotrów. Niech wszystkich przepoi duch armji bojowej, odwagi, wiary i woli, do zmuszenia złych do strachu przed naszym sztandarem.“

Nazajutrz w dn. 27 paźdz. od godz. 10-tej rano rozpoczęto obrady w sali Towarzystwa Hygjenicznego. Narazie obradowano poufnie w ściślejszem gronie, poczem zostały dokonane wybory do Rady i Zarządów Centralnych. Od godziny 11 wzięli udział wszyscy przybyli. Przemawiali: poseł Głąbiński o sytuacji politycznej Polski zewnętrznej i wewnętrznej, poseł Zdziechowski o stanie finansowym Państwa i budżecie tegorocznym i następnym, poseł Kozłowski o samorządzie, redaktor z Poznania o wrogim stosunku Niemców do Polski, delegat ze Śląska o stosunkach w przemyśle Śląskim, położeniu robotnika, tajnych planach Niemców. Mówcy poruszyli długi szereg ciekawych, pouczających, wielkiej wagi i doniosłości dla narodu naszego i jego przyszłości tematów. Można było wiele skorzystać i wiele nowych rzeczy się dowiedzieć. To też nikt z uczestników nie żałował trudu i kosztu dalszej drogi, każdy wrócił więcej uświadomiony i pokrzepiony na duchu.

X.

Okólnik Ministerstwa Skarbu.

Na zasadzie art. 12 ustawy z dnia 10 stycznia 1924 r. w przedmiocie przepisów o państwowym podatku dochodowym, obowiązujących na obszarze Rzeczypospolitej (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 110) oraz na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 12 kwietnia 1924 r. w przedmiocie podniesienia stawek podatku dochodowego od dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę. Ministerstwo skarbu zarządza, aby pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę na obszarze b. dzielnic: rosyjskiej i austrjackiej był w miesiącu listopadzie b. r. dokonany w dotychczasowym trybie według skali następującej:

L. P.	Wysokość wypłaconego wynagrodzenia, obliczona w stosunku rocznym: ponad (w złotych)	do (w złotych)	Stopa procentowa podatku
1	3.212	4.282.68	2 %
2	4.282.68	5.353.37	2,1 „
3	5.353.37	6.959.37	2,2 „
4	6.959.37	8.665.37	2,6 „
5	8.663.37	10.171.37	2,7 „
6	10.171.37	11.777.37	3 „
7	11.777.37	13.383.37	3,4 „
8	13.383.37	15.167.79	3,9 „
9	15.167.79	16.952.26	4,5 „
10	16.952.26	18.736.68	5 „

(Wyższego oprocentowania nie podajemy ze względu na to, że niema u nas wyższych uposarzeń.)

Potrącone kwoty należy w myśl postanowień art. 13 powołanej ustawy z dnia 10. I. 1924 r., w terminie do dni 7-miu po dokonaniu potrącenia wpłacić do kas skarbowych.

Za ministra skarbu

(—) *Czechowicz.*

Dyrektor Departamentu

Z NASZYCH STRON.

* **Kursy Handlowe Ziemi Sieradzkiej w Sieradzu** zostały otwarte dnia 2 listopada uroczystem nabożeństwem odprawionem przez ks. Brzezińskiego w kaplicy zakładu graficznego.

Po nabożeństwie słuchacze zebrali się nadzwyczaj licznie w sali wykładowej.

W gronie słuchaczów widzieliśmy, nie tylko młodzież z ławy szkolnej, ale i ludzi dorosłych zajmujących stanowiska, którzy z powodu wojny nie mogli dokończyć nauki i otrzymać odpowiedniego świadectwa.

Konferencję wstępną rozpoczął ks. Brzeziński, przedstawił program kursów handlowych, z prawem wydawania świadectw, podał plan wykładów, i zapowiedział, że wykłady dla starszych słuchaczy zajmujących stanowiska w różnych zakładach odbywać się będą oddzielnie, w godzinach wieczorowych po pracy. W końcu zwrócił się ks. Brzeziński ze słowami podzięki do p. starosty Kalińskiego, jako do jednego z pierwszych protektorów oświaty w naszym mieście, który, słysząc o otwarciu kursów, z prawdziwą życzliwością zaofiarował swoją pomoc i zobowiązał się prowadzić na kursach wykłady geografji handlowej. Po pewnej małej dyskusji informacyjnej, zabrał głos p. starosta Kaliński i w słowach porywających zachęcał słuchaczy do nauki i utrwalił przekonanie o pożytku zorganizowanych kursów. Wszyscy obecni po konferencji rozeszli się z wielkiem zadowoleniem i z przekonaniem, że nowa uczelnia będzie cieszyła się powodzeniem.

Zduńska Wola.

* W sobotę dnia 1 listopada rb. w naszym mieście na Frajszycy odbyło się uroczyste poświęcenie kaplicy „Św. Trójcy" — Domu Misyjnego, jaki organizuje z całym poświęceniem się ks. rektor Chwiłowicz. Poświęcenia dokonał delegat biskupi ks. prałat Pogorzelski z Sieradza.

Na wezwanie przezacnego ks. rektora Chwiłowicza, o godz. 9-tej rano zebrały się w Resursie wszystkie cechy rzemieślnicze ze sztandarami i stąd udały się przed gmach Straży Ogniowej, gdzie zorganizowano liczne szeregi wspólnie ze Strażą i przy dźwiękach orkiestry strażackiej wszyscy udali się na miejsce uroczystości. Straż Ogniowa musiała objąć silne posterunki i linkami robić szpalery przejściowe do kaplicy ze względu na wielki napływ ludności. Przed rozpoczęciem poświęcenia dzwonów i kaplicy, orkiestra strażacka odegrała „Serdeczna Matko". Po uroczystem poświęceniu i wszelkich ceremonjach ks. prałat Pogorzelski wygłosił wzniosłą naukę nawołując wiernych do dalszych ofiar. Następnie ks. rektor Chwiłowicz odprawił pierwszą Mszę św., podczas której chór Stowarzyszenia św. Cecylji wspaniale wykonał śpiewy przy akompanjamencie własnej symfonicznej orkiestry. Po sumie odbyła się procesja z Najświętszym Sakramentem.

O godz. 6 wieczorem odbyły się uroczyste nieszpory, na których psalmy w języku ojczystym odśpiewał chór Resursy Rzemieślniczej. Przed nieszporami ks. rektor Chwiłowicz przy ołtarzu nowo poświęconej kaplicy przyoblekł 15 uczni swego Domu Misyjnego w suknie kleryckie.

Cała uroczystość była nadzwyczaj wzniosła, a łzy radości przemawiały w oczach uczestników że Zd.-Wola dochodząc do 100-letniego jubileuszu swego istnienia, doczekała się nowych szkół i zakładów i nowych kościołów, to też dzwony nowo wyświęconej świątyni niech zadzwonią do serc wszystkich wiernych, całego miasta i okolicy, by każdy podążył ze swą ofiarą i przyczynił się do urzeczywistnienia budowy z takim trudem rozpoczętej przez ks. rektora Chwiłowicza.

Jaskółowski.

Dzień zaduszny w Sieradzu.

* Poraz pierwszy odbyła się tak okazała żałobna uroczystość doroczna. W niedzielę około 3½ wyruszył z fary olbrzymi pochód ludzi w odwiedziny do bliskich i drogich swoich mogiłek. Poraz pierwszy wzięła udział w pochodzie straż ogniowa pilnując porządku, oraz orkiestra straży pod wodzą miejscowego kapelmistrza wykonując kilka marszów żałobnych. Na cmentarzu przy ostatniej stacji po kazaniu orkiestra odegrała odpowiednie utwory poczem chór „Lutni„ pod dyrekcją p. Głębickiego odśpiewał „Żegnamy Cię". Tłumy ludu, mnóstwo świateł w pochodzie i na cmentarzu, przystrojone groby, porządek cały czas panujący, żałobne tony muzyki i śpiewu, wszystko razem stworzyło podniosły i poważny nastrój w uczestnikach.

Z POLSKI.

Sprawozdanie Premjera Grabskiego.

Sejm i Senat zgromadziły się ponownie na zwykłą sesję jesienną. Premjer, jako głowa całego rządu dał rzut oka ogólny na całość rządowych prac i zamierzeń, jako zaś minister skarbu specjalnie mówił o położeniu finansowem i ekonomicznem.

Stwierdził najsamprzód fakt nieurodzaju. Zbiór tegoroczny jest o 40% naogół niższy od poprzedniego.

Pociąga to doniosłe następstwa. Po pierwsze—nie będzie zboża na wywóz (rząd go już utrudnił przez wysoką opłatę q eksportu), a więc rolnicy nie dostaną pieniędzy zagranicznych, które są b. potrzebne nietylko im, lecz także tym od którychby rolnicy mogli poczynić zakupy, pośrednio zatem całemu krajowi, cierpiącemu na brak gotówki. Powtóre, skutkiem zmniejszonej podaży zbóż, ceny ich w kraju wzrosły i to nie o 40% jakby wskazywały rozmiary nieurodzaju, lecz około 80%, gdyż podnosili ceny również pośrednicy. Położenie więc rolnictwa na punkcie braku gotówki nieco się poprawiło tam, gdzie niedobór urodzaju, który jest rozmaity w różnych okolicach nie przewyższył przyrostu cen, jakie rolnik może sam od pośredników pobierać. Poprawiło się jednak położenie wsi nie na dobro kraju przez dopływ gotówki z zagranicy za wywóz, a przeciwnie kosztem konsumentów, czyli ogółu ludności, przedewszystkiem miejskiej. Rząd na to odpowiedział dopuszczeniem importu (wwozu) mąki i ryżu zagranicznego bez cła, zakupem zeszłorocznego zboża za 3 miljony złotych, ażeby módz je potem sprzedać taniej i wreszcie projektem podniesienia stopy przemiału. Równocześnie rolnikom szczególnie ciężko poszkodowanym przez nieurodzaj, nie posiadającym często zboża na zasiew, rząd udzielił pożyczek na 30 miljonów złotych. Ponieważ nieurodzaj, oraz inne przyczyny pociągnęły za sobą ogólny wzrost cen

oraz kosztów utrzymania, a więc i produkcji około 14%, przeto rząd poczynił również ulgi w przewozie kolejowym, oraz podatkowe, dla przemysłu.

Mimo to przemysł chroma, liczba bezrobotnych wzrosła do 163 tysięcy. Na zapomogi rząd przeznaczył 12 miljonów. Co do polityki kredytowej, która jest najważniejsza w całem naszem położeniu ekonomicznem, to rząd przyszedł z pomocą wytwórczości, wypożyczając na krótki termin 40 miljonów złotych.

Budżet na rok 1925 będzie o 15% wyższy od tegorocznego i wyniesie blisko 2 miljardy (gdy cała gotówka w kraju stanowi zaledwie 500 miljonów). Podwyżkę spowodowały zwiększone z powodu drożyzny pensje urzędnicze, oraz wydatki na zabezpieczenie Kresów Wschodnich. Podatki jednak podwyższone nie zostaną, pożyczkę pokryją zwiększone dochody z monopolów: tytoniowego i spirytusowego, dalsza redukcja urzędników o 20 tysięcy osób, wreszcie pozostałości z pożyczki zagranicznej włoskiej. Stosunkowo znaczną sumę, do 100 miljonów, przeznaczono w roku przyszłym dla wsi polskiej. W tem około 40 miljonów na szkolnictwo, a 60— na potrzeby materjalne, jak kredyt osadniczy i Bank Rolny, odbudowa, komasacja, serwituty i t. p. Minister motywuje tę pomoc chęcią ułatwienia włościanom parcelacji większej własności, którą ona zmuszona jest przeprowadzić na opłatę podatków, bo dochody na to niewystarczają.

W całej ekonomicznej części expose premjera najważniejszem jest, iż rząd nie zamierza uczynić żadnego decydującego kroku dla zaradzenia brakowi gotówki. Woli stosować represje przeciwko wysokim procentom, ułatwiać wyprzedaż majątków, stosuje drobne i niewystarczające ulgi, otwiera granicę, np. dla cukru tak, aby cena jego zrównała się z zagraniczną, a nie dba o to, że cukrownie, których koszty własne są od zagranicznych wyższe, mogą pobankrutować i robotnicy stracą pracę. Starania o pożyczkę zagraniczną dały b. słaby wynik, a śmielszej polityki emisyjnej, której mogą być różne systemy, między innemi takie, żeby kursu złotego w niczem narazić nie mogły—rząd obawia się i nie chce. Sejm w tej najdonioślejszej, chociaż niepolitycznej na pozór, sprawie niema wyrobionego zdania. W tem jest nieszczęście i niebezpieczeństwo dla kraju.

Z. Sz.

Preliminarz.

Został wydrukowany preliminarz budżetowy na rok 1925, który przewiduje: wydatków ogółem 1.981.592.844 zł. a dochodów — 1.981,884,394 zł. W porównaniu z. r. 1924 preliminarz jest wyższy o 20 przeszło procent, czego przyczyną jest zwiększenie pensji urzędniczych, wydatków inwestycyjnych i wydatków przeznaczonych na ochronę naszych granic wschodnich.

Kraków.

Sąd okręgowy karny w Krakowie wysłał do Warszawy akta procesu o zajścia listopadowe wraz z wywodami prokuratora co do nieważności wyroku, uniewinniającego oskarżonych oraz z przeciwwywodami poszczególnych oskarżonych. Akta obejmują ogółem kilkaset stron pisma maszynowego. Decyzja Sądu Najwyższego zapadnie prawdopodobnie niezadługo; według pogłosek sprawa rozważana będzie przez powiększone kolegjum sędziów Sądu Najwyższego.

Gdańsk.

W wykonaniu traktatu wersalskiego i konwencji paryskiej rząd polski postanowił w porcie gdańskim wybudować własny gmach poczty polskiej dla skoncentrowania przesyłek zamorskich dla Polski i odwrotnie. Prace przygotowawcze zostały już ukończone i po zaakceptowaniu projektu przez władze centralne, dyrekcja poczty w Gdańsku przystąpi do natychmiastowej budowy gmachu.

Tczew.

Z niemałem zdziwieniem opowiadają tu sobie o naganie, którą rzekomo otrzymała jedna z urzędniczek celnych dworca tczewskiego za to, że postawiła się energicznie wobec pewnej pani, żony jakiegoś wysokiego urzędnika, wzbraniającej się poddać rewizji w pociągu gdańskim.

Przy tej okazji przypominają sobie analogiczny przypadek we Francji, gdzie strażnik forteczny przyaresztował ministra francuskiego, który nie mógł się wylegitymować, i za to otrzymał pochwałę i uznanie nawet od przyaresztowanego ministra. Fakt przeciwny od tczewskiego zdarzył się w Fordonie, gdzie urzędnik dostał za to naganę, że wpuścił ministra Wyganowskiego, wizytującego więzienia, nie żądając okazania legitymacji, a na to samo oświadczenie, iż jest ministrem. Żyjemy w państwie demokratycznem, w którem istnieją równe prawa dla wszystkich, a za sumienne spełnianie obowiązków, należy się urzędnikom nie nagana, ale pochwała i uznanie.

Opłaty stemplowe.

Wymagają ustawicznego przypominania, żeby skarb nie ponosił straty, a interesanci unikali nieporozumień.

Ministerstwo skarbu ustaliło ostatecznie wysokość opłat stemplowych:

1. Pokwitowania, wystawiane w kasach spółdzielczych na dowód złożenia lub zwrotu wkładów, papierów wartościowych, na zastaw lub przechowania innych przedmiotów wartościowych, oraz depozytów pieniężnych — opłaca się gotówką w Kasach Skarbowych w wysokości od 10 do 50 zł. — 1 grosz, od 50 do 500 zł. — 10 gr, od 500 do 1000 zł. — 20 gr. od każdych dalszych choćby niepełnych 1000 zł. — o 20 gr. więcej. Pokwitowania do 10 złot. są wolne od opłaty.

Wszelkie inne pokwitowania podlegają opłacie od każdych 20 złot. po 10 groszy. Pokwitowania na sumę nie przekraczającą 15 złot. są wolne od opłaty stemplowej. Opłatę uiszcza się przez naklejanie znaczków stemplowych na pokwitowaniu.

Rachunki wszelkiego rodzaju opłacane są od każdych nawet niepełnych 50 złotych — 10 groszami. Rachunki do 15 złot. są wolne od opłaty.

Kopje rachunków opłaca się 20 groszami za egzemplarz.

Opłata czekowa wynosi po 5 gr. od czeku i winna być uiszczona przez naklejanie znaczków stemplowych na odwrocie czeku i kasowanych wypisaniem daty i podpisem wydawcy.

Umowy i ugody podlegają opłacie w wysokości pół proc. wartości przedmiotu. Wartość pieniężna umowy oblicza się, jeżeli idzie o pensję, płacę, prowizję i t. d., za cały czas trwania umowy. Przy umowach na czas nieograniczony — za rok.

Umowy na nieokreślone kwoty winny być w ciągu 3-ch tygodni zarejestrowane w Urzędzie Skarbowym.

Opłatę od umów należy uiszczać również w Urzędzie Skarbowym. Kopję umów stempluje się tak samo, jak i kopje rachunków.

Od podań na prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego płaci się 7 złot. od pierwszego arkusza i po 30 gr. od każdego następnego.

Od wszelkich innych podań, świadectw i pełnomocnictw opłaca się po dwa złote od pierwszego arkusza i po 40 gr. od dalszych arkuszy.

Marki Polskie

Według rachunków Banku Polskiego na dnia 30 września pozostało jeszcze do wycofania 10804 miljardów marek polskich, co stanowi wartość 6 miljonów złotych. Za 1.800,000 marek Rząd płaci tylko jeden złoty, z tego powodu wielu ludzi, którzy składali swoje dawniejsze oszczędności czują się ogromnie pokrzywdzeni i nie śpieszą z wymianą marek na złote. Trzeba pamiętać o tem że ostateczny termin wymiany marek na złote upływa w d. 30 maja 1925 roku, i potym terminie niewymienione banknoty markowe stracą zupełnie wartość.

Wołyń.

Burza wojenna która szalała od 1914 do 1920 roku, bardzo dużo porobiła zniszczenia w gospodarce rolnej zarówno u większych jak i drobnych właścicieli. Gdy tylko działania wojenne ustały, gospodarze tutejsi jęli się pracy, organizując swoją gospodarkę. Coprawda powoli to wszystko postępuje, ale wiadomo, że powrót do normalnych warunków jest ciężki nie tylko dla ziemi wołyńskiej, ale i dla całej Rzeczypospolitej.

Jednak rozwój pracy rolniczej nie może postępować zbyt wolno, przeciwnie winien iść w szybszem tempie aniżeli przed wojną.

Praca może być wydatną wtedy, gdy się będziemy nią interesowali wszyscy wspólnie.

Taką wspólną pracę na terenie Wołynia prowadzi od 3 lat Związek Kółek Rolniczych, który posiada w powiatach Łuckim 28 Kółek, Rówieńskim 14, Dubieńskim 4, Horochowskim 3, Krzemienieckim 2 i Włodzimierskim 2.

Praca Kółek polega na szerzeniu ogólnej oświaty rolniczej. Wielu członków Kółek Rolniczych sprowadza sobie ulepszone narzędzia rolnicze nawozy sztuczne i. t. p.

Naprzykład członkowie Kółka w Boratynie kupili wspólną kopaczkę do kopania ziemniaków. Wielu już nabyło siewniki rzędowe.

Kółka pracują z Sejmikami, które przychodzą z pomocą, urządzając pokazy bydła, wspólne wycieczki Sejmik Rówieński nabył dla Kółek Rolniczych 5 buhai rasy czerwonej polskiej, urządził 4 punkty czyszczenia nasion, wypożycza gospodarzom 2 siewniki za małą opłatą, po 2 złote na dzień, oraz udzielił subsydjum na zwrot kosztów podróży 40 osobom na Targi do Lwowa. Przytem subwencjonował Kółka, pomagając przy urządzeniu pokazów bydła w Hipolitówce i Poneblu.

Dzięki Kółkom Rolniczym, pojechało 2 chłopców: 1 Polak i 1 Ukrainiec do szkoły rzemieślniczej w Kazimierzu nad Wisłą, 4 dziewczęta do szkoły gospodarczej w Krasieninie, 3 do szkoły gospodarczej w Teodorówce, 1 chłopiec do państwowej szkoły gospodarczej w Bratnem, oraz kilku do Trościańca.

Kółka Rolnicze inicjują zakładanie spółdzielni rolniczych, mleczarskich, kas oszczędnościowych i straży ogniowych po wsiach i miasteczkach Wołynia.

Organizacja organistów

Centralny Zarząd Kolegjum organistów chórmistrzów po śmierci prezesa ś. p. M. Surzyńskiego objął p. Ratuszyński. Zarząd rozesłał do zarządów okręgowych okólnik, żądając sprawozdania z działalności. Zarząd proponuje urządzenie djecezjalnych zjazdów dekanalnych pomiędzy 1-szym a 15-tym listopada, dla uporządkowania spraw organistowskich.

Akcja Parcelacyjna Państwowego Banku Rolnego.

Projektowana przez Państw. Bank Rolny akcja parcelacyjna większej własności ziemskiej prawdopodobnie obejmie: 1) parcelację obszarów ziemskich, zgłoszonych przez posiadaczy ziemi do komisowej parcelacji przez Państwowy Bank Rolny, 2) parcelację ziemi nabytej przez Państwowy Bank Rolny w związku z zamiarem jej podziału, 3) udzielanie kredytów gruntowych nabywcom działek z parcelacji. Zasady parcelacji mają uwzględniać dotychczasowe obowiązujące przepisy o reformie rolnej.

ZE ŚWIATA.

Białoruś Sowiecka.

— Niektóre okręgowe komitety wykonawcze w Białorusi sowieckiej skasowały świętowanie niedzieli i przeniosły dzień odpoczynku na poniedziałek. W niektórych przedsiębiorstwach przemysłowych wprowadzono świętowanie w soboty, zamiast w niedzielę. Zjazd dziennikarzy sowieckich na Białorusi zwrócił się do komisarza poczt i telegrafów z żądaniem skasowania odpoczynku niedzielnego i przeniesienia go na poniedziałek lub którykolwiek inny dzień tygodnia. Prasa sowiecka na Białorusi nawołuje rząd do skasowania odpoczynku niedzielnego i ustalenia, zamiast tego dnia odpoczynku w poniedziałek.

— Z Mińska nadchodzą wiadomości o niezwykle ożywionym ruchu partyzanckim na Białorusi sowieckiej. Na czele tego ruchu stoi 2-ch b. oficerów armji rosyjskiej, którzy występują pod pseudonimem „Borsuk" i „Oberon".

Przed kilku dniami oddział „Borsuka" stoczył zaciętą walkę w powiecie Duchowszczyńskim z oddziałem milicji sowieckiej, przyczem po obu stronach byli zabici i ranni. Z powodu wielkiej przewagi oddziałów bolszewickiej milicji oddział „Borsuka" został rozbity.

Oddział „Oberona" natomiast zajął wieś Ordynki w powiecie Demidowskim.

Ludność miejscowa, podrażniona rekwizycjami zboża na rzecz t. zw. głodujących guberni w Centralnej Rosji, sprzyja powstańcom i licznie zapisuje się w ich szeregi. Z wielu wsi młodzież, która miała obecnie stawać do poboru, ucieka do partyzantów.

Rząd Centralny Białorusi sowieckiej zdradza wielkie zaniepokojenie z powodu wiadomości, świadczących o tem, że ruch powstańczy na Białorusi przybiera charakter żywiołowy.

Niemcy.

— Prezydent Rzeszy Niemieckiej rozwiązał parlament, rozpisując nowe wybory na dzień 7 grudnia r. b.

— W Berlinie odbył się międzynarodowy kongres pokoju na którym między innemi takie uczyniono zestawienie.

Gdyby generał Ludendorff mógł dokonać przeglądu żołnierzy zabitych na wojnie ostatniej, to marsz ich przy dwudziestu ludziach w szeregu trwałby od wschodu do zachodu słońca przez dwa i pół miesiąca. Trumny zaś tych 9. miljonów poległych ustawione jedna za drugą utworzyłyby wstęgę od Paryża do Władywostoku. Dalej wspomniano iż podczas tej wojny zniszczono 741,883 domy 23,000 zakładów przemysłowych przeszło 500 kościołów, a koszta samego prowadzenia wojny od roku 1914 do 1921 wynoszą przeszło 225 miljardów dolarów.

Francja.

— Komisja skarbowa izby deputowanych we Francji odmówiła kredytów na ambasadę przy Watykanie W ten sposób spełnia się, niestety dawna zapowiedź Herriot'a i Francja zrywa stosunki z największą potęgą moralną świata.

Szwajcarja.

— W dn. 18 b. m. odbyło się w Szwajcarji zebranie międzynarodówki „stronnictw radykalnych i demokratycznych". Polskę reprezentowali posłowie z „Wyzwolenia" i „Jedności Ludowej". Jest to bezwątpienia sfera wpływów czarnej sekty (masonerji)

Belgrad.

— Poselstwo Polskie w Belgradzie zwróciło się do Rządu w Warszaw

z inicjatywą urządzenia w Białogrodzie stałej wystawy przemysłu polskiego, która służyć by miała do ożywienia stosunków handlowych między Polską i Jugosławją. Inicjatywa ta wychodzi ze sfer kupieckich jugosłowiańskich, a opiera się na poważnych osobistościach białogrodzkich.

Daleki Wschód.

— Wychodzący w Charbinie „Tygodnik Polski", donosząc o wyjeździe do Polski, partji repatrjantów z Charbina i Nikolska-Ussuryjskiego, pisze o strasznym losie Polaków, znajdujących się w Błagowieszczeńsku nad Amurem.

Najniepomyślniejsze wiadomości są z Błagowieszczeńska. Kolonja tamtejsza żyje w wielkiej nędzy i przygnębieniu. O stanie, w jakim znajdują się sprawy repatrjacyjne, nie mają oni najmniejszego pojęcia, gdyż żadne listy do nich ze świata nie dochodzą. Wielu z nich stara się od roku i więcej u władz sowieckich; o prawo wyjazdu do Polski, a przynajmniej do Charbina, ale jak dotychczas — bezskutecznie. Warunki ekonomiczne w Błagowieszczeńsku są okropne. Wielu biedaków sądzi że nasze władze repatrjacyjne zupełnie zapomniały o egzystencji licznej kolonji polskiej w prowincji Amurskiej i że wypadnie im zginąć tam z głodu i nędzy.

Chiny.

— Długa i przewlekła wojna domowa ambitnych generałów chińskich ukończyła się wreszcie zwycięstwem gen. Feng.-In.-Ksiano, który opanował stolicę Chin — Peking i zajął się formowaniem centralnego rządu.

RÓŻNE.

W jaki sposób można odzwyczaić się od palenia tytoniu.

„Należy zjeść dziennie conajmniej 10—12 jabłek kwaskowatych na surowo, choćby i naraz, lub jeżeli nie można tyle naraz zjeść, to przynajmniej rozdzielić na dwie części—rano zamiast drugiego śniadania 5—6 jabłek i wieczorem po kolacji lub na pół godziny przed spaniem spożyć 5—6 jabłek kwaśnych na surowo; tę kurację należy zastosować w tenże sposób w ciągu 6—8 tygodni—a palacz, choćby najbardziej nałogowy, odzwyczai się napewno od palenia tytoniu i będzie miał do niego wstręt, przez co przedłuży swe życie.

Zaś inne lekarstwo przeciw paleniu brzmi: Należy spożywać dziennie przez przeciąg 5—6 tygodni kilka cytryn, najlepiej, jeżeli można spożyć naraz, bo skuteczniej i prędzej działają przeciw używaniu tytoniu, albo jeżeli nie można w tej ilości, to przynajmniej jedną lub dwie na dzień spożyć i do tego przynajmniej z 50 do 60 gramów, choćby najbardziej kwaśnych cukierków.

Sztuczna nafta

† W jednym z ostatnich numerów dziennika „Intransigeant" chemik francuski Daniel Bercelot, syn słynnego Mercelego Barcelota, ogłosił artykuł w którym oświadcza, że jeszcze przed upływem 5 lat nafta sztuczna zrobi bardzo poważną konkurencję nafcie naturalnej.

Doświadczenia labolatoryjne bowiem, podjęte w tym kierunku, są już ukończone i wydobywanie nafty sztucznej wkrótce przybierze te rozmiary w jakich dziś otrzymujemy np. azot. Przez wynalazek ten Francja uniezależni się od państw produkujących naftę.

Przykra niespodzianka.

* Pewien robotnik kupił sobie parę butów, które jednak były za ciasne i mocno go cisnęły. Usiadł więc na ławce w parku ściągnął buty i postawił je obok siebie, a niebawem też i zasnął. Kiedy się obudził, butów już nie było.

Jak długo istnieje świat?

† Najnowsze badania za pomocą zegara odpowiedniego wykazują że wiek kamieni i lżejszych minerałów wynosi około 900 miljonów lat, innych zaś metali i żelaza wiek dochodzi do półtora miljarda lat. Wreszcie wydarto przyrodzie tajemnicę zdawającą się nie do pojęcia za pomocą najnowszego wynalazku.

Najdroższy zegarek na świecie

† Został zbudowany w Szwajcarji w r. 1912 waży przeszło $2^1/_2$ funta, jest złoty ozdobiony brylantami. Kosztował miljardera amerykańskiego Krekefelera 30,000 dolarów.

Wartość Kaloszy.

† W Nowym Jorku wybuchł pożar w kamienicy 27 piętrowej. Z wielką trudnością wyratowano wszystkich prócz jednego sklepikarza na ostatniem piętrze, który spał snem sprawiedliwych.

Gdy pożar ogarnął dom, przebudził się a nie widząc innego ratunku wdział na nogi począwszy od najmniejszych wszystkie w sklepie się znajdujące — 25 par kaloszy i nie myśląc długo wyskoczył na ulicę, wcale się nie raniąc. Tak ocalił sobie i życie i majątek.

Kolejnictwo w Polsce.

Polska posiada obecnie 18.000 km. linji kolejowych. 4453. czynnych lokomotyw, 12,000 wagonów osobowych i 130,000 wagonów towarowych.

Baczność, trzy dziury w moście.

Pewien obywatel z Działożna jadąc szosą zauważył iż w każdym z trzech mostów jest olbrzymia dziura. W ostatniej zapadł mu koń do rzeki i utonął. Zgnębiony stratą dostał pomieszania zmysłów i przybywszy do wsi krzyczał przez całą noc: Baczność trzy dziury w moście. Gmina oczywiście na drugi dzień przystąpiła do remontu mostów.

W niejednej gminie u nas podobne wołanie przydałoby się, żeby uniknąć katastrofy.

Przegląd Prasy.

Tygodnik Piast w artykule p. n. „O reformie rolnej" pisze między innemi co następuje:

Ach pocóż to piszecie o reformie rolnej? — zapyta niejeden z czytelników. Toż konie w stajniach śmieją się już z tej reformy. Opowiadają o tej reformie, obiecują, a wszystko na nic. Piszcie lepiej o butach, o szewskiej reformie, bo chłopi bez butów chodzą i bez portek.

I macie racje, drodzy czytelnicy. Okłamywano was, tumaniono, pokazywano złote góry, a wyście wierzyli, im kto głośniej krzyczał, pomstował to był lepszy, a gdy zjawił się kto i na wiecu sprawiedliwie, i do rozumu przemawiał, to ludziska odwracali się od niego, jak pijak od szklanki z wodą. Wierzyliście w szerokie gęby opiekunów z pod ciemnej gwiazdy w jarmarcznych krzykaczy i co macie z tego?

Dalej omawia autor potrzebę reformy rolnej i zaznacza,

„że lud ma za dużo opiekunów w Sejmie, więc zjada go nędza, niby tego zająca, którego psy wśród serdecznych przyjaciół zagryzły.

A jednak reformę rolną trzeba wykonać.

Tylko naród tak lekkomyślny, jak polski, mógł zmarnować całych pięć lat niepodległości i nie uczynić niczego, aby Pomorze wybrukować polskością. Od Pomorza zaczynać reformę rolną! Na Pomorzu musi osiąść chłop polski, wrosnąć, jak dąb w tę ziemię i trzymać ją pazurami przed zachłannością niemiecką. Jutro już Niemcy wchodzą do Ligi Narodów, dziś już mówi się głośno o rewizji traktatu wersalskiego, a Rząd i Sejm śpi, pocieszając się, że jakoś to będzie.

Także na kresach wschodnich nie będzie spokoju, dopóki nie zginie wielka własność.

Następnie autor wyjaśnia, że wykonanie reformy rolnej nie jest łatwe.

„I w Polsce, biednej i wyniszczonej wojną, nie zmieni się jej ustroju rolnego za jednem pociągnięciem pióra. Na to trzeba czasu, dobrej woli i pieniędzy.

Bo i cóż ci bracie z tego, że dostaniesz ziemię, skoro braknie ci pieniędzy na wybudowanie domu, stodoły i na kupno konia i krowy. Wiedzą o tem „wyzwoleńcy" i „brylowcy", ale drwiąc sobie z biedy chłopskiej, obiecują gruszki na wierzbie."

Widzimy więc, że stronnictwa ludowe przychodzą do równowagi.

Głos mieszczański.

W tych dniach ukazał się w Krakowie pierwszy numer „Głosu Mieszczańskiego", tygodnika poświęconego sprawom polskiego rękodzieła, handlu i mieszczaństwa. Celem tego pisma jest z jednej strony szczegółowie informacje czytelników o wszelkich aktualnych sprawach, dotyczących bezpośrednio sfer handlowo-rzemieślniczych, a z drugiej strony budzenie wśród sfer mieszczańskich ducha organizacji i samoobrony przed niebezpieczeństwami, jakie grożą polskiemu stanowi posiadania w miastach. Walka o silny polski stan trzeci, usunięty obecnie po za orbitę życia polityczno-społecznego, gdzie decyduje się o nim bez niego, danie mieszczaństwu możności wypowiedzenia się w sprawach bezpośrednio je interesujących, jest zadaniem, którego wypełnienie stawia sobie za cel to nowe pismo. Redaktorem naczelnym „Głosu Mieszczańskiego" jest współpracownik redakcji „Głosu Narodu" p. Józef Warchałowski.

Adres redakcji „GŁOS MIESZCZAŃSKI" — Kraków, ul. św. Krzyża Nr. 11

„Przegląd bibljograficzny" Dla czytających i kupujących książki na długie wieczory jesienne i zimowe niezbędny przewodnik i wyborny poradnik stanowi dwutygodnik „Przegląd bibljograficzny", wydawany w Warszawie (ul. Zgoda 12). Obok bogatej bibljografji bieżącej, podaje przegląd najświeższych nowości polskich i dzieł zagranicznych, a także artykuły rozumowane o ruchu literackim. Numer pojedyńczy kosztuje 40 groszy, kwartalnie na prowincji zł. 2 gr. 50 z przesyłką. Abonować można w księgarniach znaczniejszych.

Podziękowanie.

Niniejszem wyrażam podziękowanie p. Kazimierzowi Lipińskiemu mechanikowi w Sieradzu (ul. Kościuszki № 7) za sprzedaną mi sieczkarnię, która lekko i sprawnie rżnie sieczkę, a nadewszystko doskonale walce wciągają słomę. Dziękując, polecam szanownym Rodakom Zakład p. Lipińskiego.

Ks. Leon Wierzyński proboszcz.

Zarząd elektrowni miejskiej w Sieradzu

zawiadamia, że oświetlenie elektryczne miasta zostanie przedłużone do godziny pół do pierwszej w nocy.

Zgubiono

w d. 24 października 1924 r. na szosie Sieradz-Wróblew srebrny grubo złocony zegarek z monogramem I. R. W. 21 r. Łaskawego znalazcę uprasza o oddanie za wynagrodzeniem.

Ignacy Rajewski, Wągłczew.

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. w Sieradzu na imię Frątczak Walenty z Poręb gm Zd. Wola.

Zgubiono dokumenty wojskowe wydane w P. K. U. Sieradz na imię Antoni Piesych z Grójca Wielkiego gm. Złoczew Kaliski.

Zgubiono kartę zwolnienia wydaną w P. K. U. Sieradz na imię Hemior Ajzen z Sieradza.

Zgubiono Paszport, portfel, kilka listów i 12 zł. i 30 gr. Wydany w Zd.-Woli na imię Izrael Sędziejewski.

Redaktor i Wydawca ks. Al. Brzeziński. „Tłocznia Ziemi Sieradzkiej" w Sieradzu.